

Dzieło chwali Mistrza

*Księga jubileuszowa dedykowana
prof. dr hab. Irenie Popiołek
z okazji 50-lecia pracy artystycznej
oraz pracy pedagogicznej*

Redakcja naukowa

Anna Królikowska, Marek Łątkowski

Beata Topij-Stempińska

AKADEMIA IGNATIANUM W KRAKOWIE
WYDAWNICTWO WAM

KRAKÓW 2016

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2016
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl • www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl

Recenzenci
Dr hab. Jerzy Kochanowicz, prof. DSW
Dr hab. Marek Pokutycki

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie

Redakcja Małgorzata Ochmanek
Projekt okładki Jadwiga Mączka
Typografia i łamanie Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-310-1 (AIK)
ISBN 978-83-277-1350-6 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

K&K • Kraków

Spis treści

Józef Bremer SJ	
Słowo wstępne	9
Krzysztof Biel SJ	
Bogactwo życia i dzieła	13
Abp Stanisław Budzik	
List gratulacyjny	15
Jan Draus	
Na jubileusz Pani Profesor Ireny Popiołek- -Rodzińskiej	17
 CZĘŚĆ PIERWSZA: MISTRZYNI – ŻYCIE I DZIEŁO	19
 Tadeusz Boruta	
Od feminizmu do duchowości ignacjańskiej	21
Paweł Taranczewski	
Twarze i oblicze	25
Marian Śnieżyński	
Szkic do portretu Jubilatki rysowany słowem	27
Wit Pasierbek SJ	
Mistrzynie pędzla, słowa i Galerii „Horyzontów Wychowania”	31
 Wszystko zaczęło się od Stalina...	37
Irena Popiołek-Rodzińska	
Nela	65
 Irena Popiołek – życie i praca	69
Recenzje prac Ireny Popiołek-Rodzińskiej	91

CZĘŚĆ DRUGA: SPOTKANIA I WSPOMNIENIA	101
Marek Sajduk Prześladuje mnie wizja, w której jesteśmy jak kule bilardowe	103
Wiesław Grzegorzczuk Piękno i delikatność	107
Roma Kwiecińska Kobiece malarstwo Ireny	111
Józef Jerzy Kierski, Anna Steliga Wspomnienia z Rzeszowa o Pani Profesor Irenie Popiołek-Rodzińskiej	113
Anna Baran Pani Profesor Irena Popiołek-Rodzińska	115
Tadeusz Borkowski Dykteryjka	117
Aleksander Pieniek Goa, Bośnia i Hercegowina...	119
Urszula Marecka-Danesi, Małgorzata Marecka O wychowaniu przez sztukę	125
Małgorzata Alberska Portret słowem malowany	133
Małgorzata Bednarz Mistrzyni i przyjaciel	135
Małgorzata Lubieniecka, Paweł Herod Moje spotkanie z Mistrzem... Pani Profesor Irena Popiołek-Rodzińska we wspomnieniach muzyków	137
Małgorzata Drozd-Witek Moja przygoda ze sztuką	141
Grzegorz Frydryk Wspomnienie studenta	143

Małgorzata Smyl	
Mentorka – Artystka – Kolorowy Ptak	145
 CZĘŚĆ TRZECIA: SPOTKANIA I REFLEKSJE	147
Bp Tadeusz Pieronek	
Profan o sztuce Ireny Popiołek	149
S. Czesława Margarita Sondej OSU	
Bóg jest Miłością i wzywa nas do miłości	151
Teresa Żebrowska	
Malarstwo Ireny Popiołek-Rodzińskiej – wartości w sztuce i edukacji	165
Marek Łątkowski	
Wierność powołaniu	169
Roman Darowski SJ	
Refleksje na temat kultury	181
Paweł Taranczewski	
Wojciecha Weissa „Pożegnanie z Akademią”	189
 CZĘŚĆ CZWARTA: SPOTKANIA I INSPIRACJE	195
Bożena Sieradzka-Baziur	
Wyobrażenia jako pojęcie	197
Krystyna Zabawa	
Artyst(k)a – Nauczyciel(ka). Szkic do portretu	211
Anna Królikowska	
W trosce o edukację artystyczną w programach kształcenia nauczycieli	223
Barbara Turlejska	
Oddziaływanie wychowawcze istotnym powołaniem sztuki – w optyce klasyków	233
Beata Topij-Stempińska	
Obraz i fotografia jako źródło historyczne	243

Ludwik Grzebień SJ	
Pierwsze obrazy św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej	253
Renata Jasnos	
Sztuka, która pozwala wyrazić i odnaleźć samego siebie	267
Wacław Królikowski SJ	
Droga do Miłości. Kierownictwo duchowe według metody <i>Ćwiczeń duchowych</i> św. Ignacego Loyoli	277
Anna Błasiak	
Kultura duchowa rodziny – wybrane aspekty	303
Marzena Chrost	
Kompetencje moralne ucznia w procesie edukacji	317
Tomasz Homa SJ	
Koncepcje wolności w pierwodruku <i>Kazań sejmowych</i> Piotra Skargi Societatis Iesu	329
Władysław Kubik SJ	
Znaczenie jezuickich katechizmów w edukacji religijnej	341
Stanisław Cieślak SJ	
Jezuicki Ośrodek Tajnego Nauczania w Starej Wsi k. Brzozowa	353
Nieć Mateusz	
<i>Pokłosie</i> W. Pasikowskiego – w poszukiwaniu ofiar Holocaustu	383
Bibliografia	395
Noty o autorach	423

Tomasz Homa SJ

Koncepcje wolności w pierwodruku *Kazań sejmowych* Piotra Skargi Societatis Iesu Studium hermeneutyczno-filozoficzne

Prolog

W Kazaniu szóstym – *O monarchiej i królestwie, abo o czwartej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z osłabienia królewskiej dostojności i władzej*, Piotr Skarga Societatis Iesu, rozważając sformułowane w tytule tego kazania zagadnienie, konstatował: „Słabieje dostojność i władza królewska temi boleściami: wolnością przebraną i zbytnią, z której idzie nieposłuszeństwo poddanych, rozproszeniem dochodów i imion stołu królewskiego i koła poselskiego wykraczaniem z porządku zamierzonego”¹.

Tę Skargowską konstatację pragnę uczynić punktem wyjścia do refleksji nad jego rozumieniem wolności, któremu dał wyraz w pierwodruku *Kazań sejmowych* (1597), a której to wolności piętnowaną przez siebie postać określił w przytoczonym tekście mianem „wolności przebranej i zbytniej”. Mianowicie, „wolności”, którą – wespół z pozostałymi dwoma „boleściami” – postrzegał jako „wielkie i utratę ludu Bożemu przynoszące grzechy”², zaś biorąc ją samą pod uwagę, utożsamiał z tymi wolnościami szlacheckimi, które „dalej się pod *interregna* wytargowały i rozszerzyły i tak się wysoko podniosły, iż wpadły w wielką pychę i nieposłuszeństwo i lekkie królewskiego majestatu uważanie i praw dobrych podeptanie [...]”³.

Tego rodzaju otwarta i zdecydowana krytyka „przebranej i zbytniej” postaci szlacheckiej złotej wolności końca XVI wieku, wyartykułowana przez Piotra Skargę w „Kazaniu szóstym”, zdaje się stanowić punkt kulminacyjny prowadzonej przez niego w tej materii

1 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, w: *Kazania Sejmowe Piotra Skargi z pierwodruku R. 1597*, wydał i przedmowę poprzedził Ignacy Chrzanowski, wydanie drugie, poprawione i znacznie uzupełnione, G. Gebethner i Spółka, Warszawa – Kraków 1912, „Kazanie szóste”, s. 332.

2 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332.

3 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 333-334.

polemiki, również na kartach *Kazań sejmowych*, poczynawszy od kazania pierwszego, „na początku sejmku, przy ś. Mszy sejmowej”.

Polemika

Istotnie, już w „Kazaniu pierwszym”, stanowiącym programowo przegląd spraw, w ocenie Piotra Skargi ważnych dla pomyślności Rzeczypospolitej, przedstawił on pośród kwestii, które jego zdaniem powinny stanowić przedmiot obrad sejmowych, także zagadnienie wolności szlacheckiej, poruszając je kilkakrotnie.

Nurtującą go w tej materii problematykę wyraził w sposób reprezentatywny dla swoich poglądów w zdecydowanie dezaprobującym, opisowo-oceniającym stwierdzeniu:

Wszyscy się wolnością szlachecką bronią, wszyscy ten płaszc na swe zbrodnie kładą i pocziwają a złotą wolność w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają. O piękna wolności, w której wszystkie swowolności i niekarność panują, w której mocniejszy słabsze uciskają, w której Boskie i ludzkie prawa gwałcą, karać się nie dadzą ani królowi, ani urzędowi, – wszyscy, jako synowie Beliala, bez jarzma, bez wodze⁴.

Sformułowana w ten sposób w „Kazaniu pierwszym” krytyka, rozróżniająca z jednej strony aprobowaną przez Piotra Skargę „pocziwą a złotą wolność”, zaś z drugiej piętnującą wszystkie jej wypaczenia, które wolność tę „w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają”, otrzymała istotne, ujaśniające a zarazem wyostrzające jej polemiczne ostrze, dopowiedzenie w „Kazaniu wtórym – O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczyposp., która jest z nieżyłości ku ojczyźnie”. Dopowiedzenie to autor *Kazań sejmowych* zawarł w streszczającej zasady ustrojowe państwa oraz ich faktyczne stosowanie konstatacji:

Ta miła matka podała wam złotą wolność, iż tyranom nie służycie, jedno bogobojnym panom i królom, które sobie sami obieracie. Których moc, prawy okraszona, żadnego wam bezprawia nie czyni, żadnego i od postronnych panów i od swoich ucisku nie cierpicie. Samiście tylko sobie tyranami,

4 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 241-242. Starotestamentowy Belial, to w tłumaczeniu „ten, który nie ma pana”, a zarazem „ten, który podnosi bunt”.

gdy praw nie wykonywacie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, abo raczej swowolnością, przeszkody sami sobie czynicie⁵.

Wspomniane wyjaśniające dopowiedzenie obecne w przytoczonym fragmencie, wyostrzające Skargowską polemikę, to dopowiedzenie polegające na wskazaniu przez Piotra Skargę rozumienia źródła owej złotej wolności oraz na zdefiniowaniu jej istoty, a także na normatywnym dookreśleniu nieakceptowanej przez niego postaci. Zatem, na upatrywaniu wspomnianego źródła złotej wolności w akcie nadania jej przez «miłą matkę ojczyznę», a jej istoty w życiu pod rządami tych, „które sobie sami obieracie”. Zaś, co się tyczy normatywnego dookreślenia piętnowanych przez niego przejawów tejże wolności, na rozumieniu ich jednoznacznie jako form wolności fałszywej, gdyż, z jednej strony, budowanej na nieposłuszeństwie stanowionemu prawu oraz prawowitej, w sposób wolny wybranej władzy, a z drugiej, ukonkretnianej w różnych postaciach społecznej niesprawiedliwości.

Tak fałszywie rozumiana wolność, przeradzająca się *de facto* w samowolę, której mocą, jak stwierdził już w Kazaniu pierwszym, „wszystkie [...] niekarność panują”⁶, to – według „Kazania trzeciego”, poświęconego „drugiej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z niezgody domowej” – „wolność Belialska”⁷, czyli szatańska, gdyż sięjąca niezgodę, rozłam i nieprawość.

Piotr Skarga, tego rodzaju jednoznacznie negatywnym osądem nadużyć szlacheckiej wolności, jeszcze bardziej wzmacniającym jej krytykę na kartach *Kazań sejmowych*, a zarazem kompletującym jego analizy nie tylko ganionych przez siebie przejawów samowoli szlacheckiej, ale i jej istoty, zdaje się domykać pierwszy etap tejże krytyki, spinanej jak klamrą wzmianką o potomstwie Beliala w „Kazaniu pierwszym” i równie Belialskiej wolności, w „Kazaniu trzecim”.

W kontekście w ten sposób formułowanej polemiki, „Kazanie czwarte”, zatytułowane „O trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z naruszenia religii katolickiej przez zarazę heretycką”, wnosi nowy element do prowadzonej przez niego rozprawy z samowolą szlachecką, skrywającą się pod płaszczem idei jej złotej wolności. Element, który zdaje się otwierać nowy etap w jego refleksji nad

5 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 262. Staropolskie „tyło” oznacza „tylko”.

6 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 242.

7 Por. *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie trzecie”, s. 283.

rozumieniem i praktykowaniem wolności przez jemu współczesnych. Jest nim przedstawiona w tym „Kazaniu” jego, biblijnie uzasadniana, koncepcja wolności «prawej», według której: „wolność prawa jest nie tylo tyranom, jaki był Faraon, nie służyć, a od ich uciśnienia wolnym być, ale też, w jednym się królestwie i Rzeczyposp. i pod jednym panem osadziwszy, prawom i porządkom onego królestwa służyć i podlegać”⁸.

Mały traktat o wolności

Rozwijane w ten sposób w ramach pierwszych czterech „Kazań” zagadnienie szlacheckiej złotej wolności oraz jej nadużyć, a także biblijnej koncepcji wolności, mianowicie wolności prawej, zdaje się przygotowywać zasadnicze rozważanie nad naturą wolności, w tym również złotej wolności szlacheckiej. Zostało ono podjęte przez Piotra Skargę w sposób naznaczony z jednej strony ciągłością, a z drugiej nowością podejścia do tego zagadnienia, w „Kazaniu szóstym”, w części, którą nazwałbym Skargowskim mini traktatem o wolności.

Autor *Kazań sejmowych* przedstawił w nim cztery fundamentalne postacie wolności, do których zaliczył wolności określane przez niego mianem: świętej, dobrej, złotej i szatańskiej.

Wolność święta

Pierwsza ze wskazanych przez Piotr Skargę wolność, to inspirowana Jezusową nauką o wolności, przytoczoną przez Ewangelię św. Jana (J 8, 31-36), teologicznie definiowana jako „święta”. Jej istotę ujął w twierdzeniu: „Święta wolność jest grzechom i czartu nie służyć, a tyraństwa piekielnego uchodzić”, uzasadniając natychmiast takie jej rozumienie przywołaniem Jezusowej odpowiedzi na temat bycia prawdziwie wolnymi: „*Kto czyni grzech – mówi Pan – niewolnikiem jest u grzechu* [J 8, 34b]”⁹.

Jest to zatem, z nowotestamentowego punktu widzenia, najbardziej podstawowa postać wolności, czyli wolność wewnętrzna, właściwa życiu w wyzwalającej prawdzie mającej źródło w samym Bogu¹⁰.

8 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 295.

9 *Piotra Skargi Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 335.

10 Por. J 8, 31-32.

Wolność, która stanowi fundament wszelkiej innej postaci prawdziwej wolności, gdyż jest duchową wolnością ich podmiotowego nosiciela – człowieka.

W jej świetle, według Piotra Skargi, „owi wolni”, czyli szerzący pod płaszczem złotej szlacheckiej wolności bezprawie i niesprawiedliwość, a zarazem twierdzący: „Ja wolny!”¹¹, to w rzeczywistości, duchowi niewolnicy – w rozumieniu wspomnianej nauki Jezusa o wolności – żyjący pod władzą najbardziej wrogiego człowiekowi tyrana, czyli szatana, którzy łudzą samych siebie własnymi zapewnieniami o byciu wolnymi.

Jak miałyby się tego rodzaju wolność do praw i powinności doczesnego porządku zorganizowanego życia zbiorowego, tak w wymiarze religijnym, jak i świeckim? Pewną odpowiedź na to pytanie przynosi nam „Kazanie siódme – O prawach niesprawiedliwych, albo o piątej chorobie Rzeczypospolitej”. W nim bowiem Piotr Skarga wychodząc od rozumienia istoty wolności chrześcijańskiej, pokrywającego się definicyjnie z koncepcją istoty wolności świętej, przedstawionej w „Kazaniu szóstym”, wskazuje właściwy tej wolności obszar jej stosowalności oraz jej status względem praw i powinności doczesnego porządku religijnego i świeckiego. Czyni to stwierdzając: „prawa ludzkie nie są przeciwne wolności chrześcijańskiej, która na tym jest, abyśmy u nieprzyjaciół naszych, u grzechu i czarta, niewolnikami nie byli, a im nie służyli; a nie na tym, abyśmy praw dobrych i świętych ustaw starszych naszych, któremi nas do cnoty i pobożności i karności wiodą, słuchać nie mieli. [...] Wolność chrześcijańska nie wyzwała z urzędowego posłuszeństwa i od praw i statutów kościelnych i świeckich; ale tyło od grzechów, od dyabła i piekła”¹².

W świetle tak sformułowanego stanowiska, wolność świętą, tożsamą z wolnością chrześcijańską w tym, co stanowi jej istotę, a także doczesny porządek społeczny wyrażony w stosownych dobrych prawach kościelnych i świeckich, charakteryzowałaby z jednej strony autonomia, a z drugiej zbieżne ich dążenie „do cnoty i pobożności i karności”.

Wolność dobra

Druga postać wolności, określona mianem „dobrej”, to wolność definiowana przez autora *Kazań sejmowych* w oparciu o realia ustrojowe

11 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 335.

12 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 350.

i społeczne naszej ludzkiej wewnątrzświatowej koegzystencji, a co do jej istoty polegająca na tym, aby „obcym panom i pogańskim królom nie służyć ani im podlegać, jedno swoim albo od nas obranym”¹³.

W ten sposób definiowana wolność, to postać wolności zewnętrznej, politycznej i obywatelskiej, urzeczywistnianej w przestrzeni życia społecznego i politycznego.

Jest to wolność współkonstruowana z jednej strony przez *wolność od* służenia i podlegania obcym władcom, zatem przez wolność wyrażającą się w pełnej względem nich niezależności i suwerenności (pełna wolność zewnętrzpaństwową). Zaś z drugiej, przez *wolność do* służenia i podlegania „swoim albo od nas wybranym”, czyli do obywatelskiego uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym własnego państwa (wolność wewnętrzpaństwową).

Zarazem, jest to wolność, do której istoty należy nie tylko kierunek odniesienia własnej obywatelskiej wolności („od”, „do”), oraz takiego odniesienia docelowy korelat („obcym i pogańskim”, „swoim, albo wybranym”), lecz także – i to strukturalnie – sposób urzeczywistniania tego rodzaju wolności, mianowicie przez „służenie” i „podleganie” takiemu lub innemu prawowitemu nosicielowi władzy.

Wolność złota

Trzeci rodzaj wolności, czyli wolność „złota”, to w zamyśle Piotra Skargi również wolność w przestrzeni społecznej i politycznej własnego państwa, której wyróżnikiem jest: „nie mieć tyrana ani takiemu królowi służyć, który by nas, jako chciał, prawa nie patrząc, sądził, zabijał i majątności wasze brał i córki i żony wasze wydzierał i czynił, co mu się podoba, na Boga się i na sprawiedliwość nie oglądając”¹⁴.

Jak należałoby rozumieć ten typ wolności, zważywszy na to, że koncepcja wolności „dobrej” już zawiera w sobie pozytywnie definowany moment wolności wewnętrzpaństwowej, wyrażający się w służeniu i podleganiu własnym władcom?

Uważam, że próbując uchwycić istotę wolności określanej przez Piotra Skargę mianem „złotej”, należy wziąć pod uwagę specyfikę wolności wewnętrzpaństwowej, właściwą obu wolnościom, „dobrej” i „złotej”. Ta zaś, w każdej z tych koncepcji zdają się dotyczyć innych wymiarów życia we wspólnotie państwowej.

13 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 335.

14 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 335.

Otóż, specyfika wolności wewnątrzpaństwowej, właściwa koncepcji wolności „dobrej”, przyjąwszy poprawność powyższych analiz, polega na podkreśleniu politycznego i obywatelskiego aspektu tej wolności, znajdującego swój wyraz w podleganiu i służeniu „swoim albo od nas obranym”.

Natomiast koncepcja wolności „złotej” uwzględniając ten aspekt w swojej idei wolności wewnątrzpaństwowej, (w słowach „nie mieć tyrana ani takiemu królowi służyć”), równocześnie poszerza ją o nowy aspekt. Mianowicie o wymiar praw i wolności osobistych. Zás pośród nich, zwłaszcza o podkreślane z emfazą prawa dotyczące nietykalności osobistej i własności prywatnej.

W ten sposób rozumiana wolność „złota”, to zatem najwyższa postać wolności w przestrzeni życia społecznego i politycznego, wyrażająca się w pełni zarówno praw i wolności obywatelskich, jak i osobistych. Używając współczesnej nam terminologii w tym zakresie, tak definiowana „złota” wolność stanowiłaby szesnastowieczną formułę wolności gwarantującej pełnię podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela.

Wolność szatańska

Ostatnia z postaci wolności Skargowskiego mini traktatu, czyli wolność nazywana fałszywą, szatańską, diabelską, Belialską oraz „*filiorum Belial*”, to jest synów bez jarzma”¹⁵, to wolność polegająca na tym, żeby „bez prawa, bez urzędu żyć, na zwierzchność nie dbać, mędrszemu i starszemu nie ustąpić, wolność mieć do grzechu, do zabijania i wydzierania”¹⁶.

Jest to, jak łatwo zauważyć, typ wolności całkowicie negatywnej, stanowiącej – w ujęciu Piotra Skargi – spłot jawnie negatywnych wyborów i działań natury religijnej i świeckiej, dotyczących wszystkich wymiarów ludzkiej egzystencji.

Jej naoczna negatywność, *in concreto*, polegałaby na podejmowaniu, zasłaniając się szlachecką złotą wolnością, działań burzących wszelki porządek życia zbiorowego, to znaczy tak Boży, jak i ludzki. Zás w ramach tego ostatniego, na wykraczaniu zarówno przeciw porządkowi politycznemu, jak i społecznemu danej wspólnoty państwowej, szerząc bezprawie, zniewagę i niesprawiedliwość.

15 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 336.

16 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 336.

Recepcja Skargowskich koncepcji wolności przez jemu współczesnych

Koncepcja wolności „szatańskiej”, zamykająca Skargowski mini traktat o wolności, oraz koncepcja wolności „świętej”, traktat ten otwierająca, zdają się nie przypadkowo zajmować przypisane im przez Piotra Skargę miejsca. Podobnie, w nieprzypadkowej kolejności zdają się być również rozważane koncepcje wolności „dobrej” i „złotej”.

Ich usytuowanie oddaje Skargowskie rozumienie podzielanych przez autora *Kazań sejmowych* koncepcji wolności. Ich źródeł, istoty, i właściwych oraz zasługujących na naganę sposobów ich realizacji, tak w życiu osobistym, jak i zbiorowym, ze szczególnym uwzględnieniem jego publicznego wymiaru.

Tego rodzaju rozumienia wolności, zwłaszcza dotyczącego wolności „złotej”, zwykle zestawianej przez Piotra Skargę ze złotą wolnością szlachecką końca XVI wieku, nie dzielali jednak jemu współcześni. Wręcz przeciwnie, jak sam pisał w „Kazaniu szóstym”, posądzali go: „jakobyśmy wolnościom ślacheckim życzliwemi nie byli, a *dominum absolutum* i zatym tyranią chwalili”¹⁷.

Powodów do takiego sądzenia zdawał się dostarczać im, zresztą, sam zainteresowany, który otwarcie zarzucał stanom wyższym w tym „Kazaniu, streszczając swoje – znane już skądinąd – poglądy na temat władzy królewskiej”: „Słabiejże dostojność i władza królewska temi boleściami: wolnością przebraną i zbytnią, z której idzie nieposłuszeństwo poddanych, rozproszeniem dochodów i imion stołu królewskiego i koła poselskiego wykraczaniem z porządku zamierzonego”¹⁸.

Klucza do rozsądzenia tego zarzutu o nieżyczliwy stosunek Piotra Skargi do wolności szlacheckiej, z punktu widzenia autora *Kazań sejmowych*, należy szukać – moim zdaniem – zarówno w jego rozważaniach na temat czterech form wolności, a także dobrego i złego *absolutum dominium*¹⁹, którego uważna analiza wykracza poza ramy niniejszego studium, jak i w puentującej wypowiedź o słabowaniu władzy królewskiej konstatacji: „Cnota ma swoją miarę i wagę: źle w niej nie doważyć, źle też i przeważać”²⁰. Innymi słowy, w przywoływanej w tych słowach – wielce prawdopodobnie – tak arystotelesowskiej

17 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332.

18 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332.

19 Por. Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332-333.

20 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332.

koncepcji cnoty, jak i Platońskiej teorii „właściwej miary”, zastosowanych tu do zagadnienia wolności w jej polskiej postaci końca XVI wieku. Ta zaś w ocenie Piotra Skargi była wolnością „przebraną i zbytnią”. Zatem czym, w świetle wspomnianej konstatacji?

Gdyby przyjąć poprawność stawianej przeze mnie tezy o źródłach Skargowskiej koncepcji cnoty, przynajmniej częściową odpowiedź w sprawie tak definiowanej wolności szlacheckiej, jako „przebranej i zbytniej”, przynosiłby filozoficzny namysł Arystotelesa nad zagadnieniem cnoty jako takiej. Według jego jej koncepcji, której rozumienie, jako dzielności etycznej dotyczącej doznawania namiętności i postępowania²¹, przedstawił on między innymi w *Etyce nikomachejskiej*, ta „jest trwałą dyspozycją do pewnego rodzaju postanowień, polegającą na zachowywaniu właściwej ze względu na nas średniej miary, którą określa rozum, i to w sposób, w jaki by ją określił człowiek rozsądny. Chodzi tu o średnią miarę pomiędzy dwoma błędami, tj. między nadmiarem a niedostatkiem; a dalej: o średnią miarę o tyle, iż owe błędy bądź nie dochodzą do tego, co jest właściwe w doznawaniu namiętności i w postępowaniu, bądź poza tę granicę wykraczają, gdy natomiast dzielność etyczna znajduje i obiera właściwy środek. Toteż ze względu na substancję i na definicję określającą jej istotę jest dzielność etyczna czymś w pośrodku leżącym”²².

W myśl tej koncepcji zgodnie, z którą niedostatek wolności stanowi *niewola*, zaś jej nadmiar – *samowola*, określenie pewnej formy wolności szlacheckiej mianem wolności „przebranej i zbytniej”, a zarazem rozpatrywanie jej w kategoriach cnoty, oznaczałoby – treściowo – twierdzenie, że ta forma wolności była niczym innym jak oczywistą wadą, mianowicie błędem nadmiaru w Arystotelesa tego terminu znaczeniu.

Co mogło upoważniać Piotra Skargę do takiego twierdzenia, oprócz codzienności?. Innymi słowy: w czym mógł on upatrywać obiektywne kryterium *właściwej miary* wolności, pozwalające mu na taki osąd jej XVI-wiecznej polskiej postaci, zważywszy że twierdził w sposób zbieżny z tradycją platońsko-arystotelesowską, iż „Cnota ma swoje miarę i wagę”²³?

21 Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tom 5, przekł. D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, Księga II, 1106 b.

22 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., Księga II, 1106 b – 1107 a.

23 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 332.

Pewną podpowiedź odpowiedzi na tak postawione pytanie zdaje się przynosić zarówno przywołana teoria cnót Arystotelesa, jak i podejmująca ten temat myśl jego mistrza Platona, z chwilą, gdy pytamy o kryterium wyznaczania stosownej miary ludzkiego doznawania i postępowania – platońskiej „właściwej miary”²⁴ i arystotelesowskiej, właściwej ze względu na nas miary „średniej”.

Otóż, dla Platona poszukiwane kryterium „właściwej miary”, to szeroko omawiana w jego późnym dialogu *Prawa zasada „zdrowego pocucia umiaru”*²⁵. Ją wskazywał w wywodach Ateńczyka, jednego z bohaterów tego dialogu, jako fundamentalnie ważny warunek zarówno godnościowego charakteru cnoty, twierdząc: „sama cnota nie zasługuje na najwyższą cześć, jeżeli jej nie towarzyszy zdrowe pocucie umiaru”²⁶, jak i postępowania sprawiedliwego, przekonując: „Nie można [...] postępować sprawiedliwie, gdy się nie ma zdrowego pocucia umiaru”²⁷.

Jej słuszności dowodził również analizując przyczyny potęgi i upadku jedynowładczej Persji i demokratycznej Grecji, w słowach: „Dopóki pewien umiar zachowywały obydwie, jedno w rządach samowładnych, a drugie w wolności, niezwykłą pomyślnością cieszyło się jedno i drugie, potem zaś kiedy rzecz doprowadziły do ostateczności i tam największa zapanowała niewola, a tu coś wręcz przeciwnego, nie wyszli na tym dobrze ani ci, ani tamci”²⁸.

Natomiast w arystotelesowskiej teorii cnót, kierunku, w jakim trzeba by poszukiwać odpowiedzi, należałoby szukać w kluczowym dla koncepcji „średniej miary” dookreśleniu jej, jako „właściwej ze względu na nas”²⁹. W dookreśleniu, którego analiza, tu przeze mnie pomijana, gdyż wykracza poza ramy tego studium, prowadzi do pojęcia tego, co słuszne, a ostatecznie do pojęcia sprawiedliwości. Cnoty, która według *Etyki nikomachejskiej* „jest identyczna z doskonałością etyczną, jednakże doskonałością etyczną nie samą w sobie, w znaczeniu bezwzględnym, lecz w stosunkach z innymi ludźmi”³⁰, i w której możemy wyróżnić „to, co zgodne z prawem, i to, co słuszne”³¹.

24 Platon, *Prawa*, przekład M. Maykowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1960, Księga trzecia, 691 B, D, 693 E, 696 B, C.

25 Platon, *Prawa*, dz. cyt., Księga trzecia, 696 B, C, E.

26 Platon, *Prawa*, dz. cyt., Księga trzecia, 696 B.

27 Platon, *Prawa*, dz. cyt., Księga trzecia, 696 C.

28 Platon, *Prawa*, Księga trzecia, 701 E.

29 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., Księga II, 1107 a.

30 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., Księga V, 1129 b.

31 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., Księga V, 1130 b.

Twierdził bowiem Arystoteles w piątej Księdze *Etyki nikomachejskiej*: „niesprawiedliwy jest zarówno ktoś, kto wykracza przeciw prawu, jak i ten, co wykracza przeciw słuszności [czyli równości] – tak że człowiekiem sprawiedliwym jest rzecz jasna ten, co trzyma się prawa i przestrzega tego, co słuszne; to, co sprawiedliwe, jest tedy tym, co zgodne z prawem i ze słusznością, to zaś, co niesprawiedliwe, jest tym, co niezgodne z prawem i ze słusznością”³².

Powracając w świetle przywołanych powyżej poglądów Platona i Arystotelesa do pytania: w czym Piotr Skarga mógł upatrywać obiektywne kryterium *właściwej miary* wolności, pozwalające mu na znany nam osąd jej polskiej postaci końca XVI wieku, uważam, że Skargowska argumentacja zawarta w *Kazaniach sejmowych* pozwala na twierdzenie, iż tego rodzaju kryterium upatrywał on zarówno w Platońskiej zasadzie „zdrowego poczucia umiaru”, jak i w arystotelesowskiej koncepcji sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o Platońską zasadę „zdrowego poczucia umiaru”, przejawów inspirowania się nią, dopatrywałbym się w Skargowskich, konkludujących rozważania na temat wolności „dobrej” i „złotej”, konstatacjach i/lub napomnieniach. Zarówno w jego, zamykającej przedstawienie istoty „dobrej” wolności, konstatacji: „Tę wolność macie z łaski Bożej i na niej przestajcie, dziękując za nią Panu Bogu!”³³, jak i w jego kończącym wywód na temat wolności „złotej” napomnieniu: „Bądźcie tej wolności złotej wdzięczni, a na niej przestajcie, a za nią P. Bogu dziękujcie!”³⁴. W obu tych konkluzjach mieliśmy do czynienia z zasadą zdrowego poczucia umiaru wyrażoną w zaleceniu poprzestania na tym, co stanowi istotę każdej z pochwalanych przez Piotra Skargę form wolności.

Natomiast biorąc pod uwagę arystotelesowską koncepcję sprawiedliwości, czyli tego, „co zgodne z prawem i ze słusznością”, zdaje się, że przejawów odwoływania się Piotra Skargi do tak rozumianego kryterium *właściwej miary* wolności, można się doszukiwać, jako zwykle *implicite* założonego, w jego denuncjacjach argumentowanego złotą wolnością szlachecką wykraczania przeciw prawu i słuszności. Zatem przeciw temu, co sprawiedliwe.

32 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, dz. cyt., Księga V, 1129 a.

33 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 335.

34 Piotra Skargi *Kazania Sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 336.

Epilog

Wiek XIX i XX z różną mocą i wyrazistością stał się areną dochodzenia do głosu analizowanych w tym studium koncepcji wolności, wynosząc na sztandary i proklamując w manifestach oraz w deklaracjach zwłaszcza wolność „dobrą” i „złą”, używając Skargowskiej terminologii. Mianowicie, wolność polityczną i obywatelską, wyrażającą się, co do istoty, w suwerennym samookreśleniu i stanowieniu o sobie społeczeństw i państw starających się zrzucić z siebie jarzmo obcego panowania, a także wolność osobistą znajdującą swoje wyartykułowanie w podstawowych prawach i wolnościach człowieka.

Podobnie, również koncepcja wewnętrznej wolności człowieka, wyrażającej się w wolności ludzkiego ducha, a cechującej życie fundowane na prawdzie, znalazła – w mojej opinii – swoje oryginalne i pełne mocy, już nie teologiczno-egzystencjalne, jak w przypadku Skargowskiej koncepcji wolności „świętej”, lecz tym razem egzystencjalno-polityczne rozumienie i wyartykułowanie, w drugiej połowie XX wieku. Myślę bowiem, że w sposób w pełni uprawniony można ją rozpoznawać zarówno w teoretycznych refleksjach nad życiem w zgodzie z prawdą, podejmowanych przez takich myślicieli jak między innymi: Aleksander Solżenicyn³⁵, Václav Havel³⁶, czy ks. Józef Tischner³⁷, jak i w praktyce działań środowisk opozycyjnych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, obnażających kłamstwo sowieckiego totalitarnego systemu totalnego zniewolenia, aż po zniewalanie ludzkich sumień włącznie.

Zastanawiając się także z perspektywy czasów nam współczesnych, czyli początku XXI wieku, nad koncepcjami wolności przedstawionymi przez Piotra Skargę, zarówno tymi, przez niego podzielanymi, jak i piętnowanymi, twierdzę, że teoria czterech koncepcji wolności wyłożona w „Kazaniu szóstym” *Kazań sejmowych*, co do ich istoty, pomimo upływu wieków, zachowuje ciągle swoją twórczą ważność. Również w dzisiejszych zsekularyzowanych społeczeństwach i kulturach.

35 Zob. A. Solżenicyn, *Żyć bez kłamstwa. Publicystyka z lata 1973-1980*, wybór i przekład: A. Wołodźko, Editions Spotkania, Warszawa 1993.

36 Zob. V. Havel, *Siła bezsilnych*, w: V. Havel, *Siła bezsilnych i inne eseje*, wybór tekstów A.S. Jagodziński, Agora, Warszawa 2011.

37 Zob. J. Tischner, *Etyka solidarności*, w: J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.